

Wojciech Noworyta

# PEJZAŻE ORKANA



# PEJZAŻE ORKANA



25<sup>lat</sup> Mazowsze

## PRZYGRYWKA

Ukochałem lud biedny nad miarę —  
bom się jego pieśnią wykołysał...  
Ukochałem zwyczaję i gwarę —  
które dziecko z piersi jegom wyssał.

Co mię wiąże z ludem jeszcze szczerzej,  
powiem — choć mi wielu wiary nie da:  
To niedola, która w nim się szerzy —  
oto wspólna towarzysza — bieda...

Może ona zaćmiła mi oko,  
i przestania serc biedaczych głębię —  
że nie mogę patrzeć tam... wysoko —  
i od ludzi sam gnębiony — gnębię...

Może ona zaćmiła mi słońko,  
i na nerwach zwinęła promienie,  
że, gdy chodzę serc ludowych łąką,  
poza światłem wszędy widzę — cienie...

Poza światłem cienie widzę zawdy,  
łzy mię ciągną więcej, niżli blaski...  
lecz do ludu nie schodzę, jak z łaski —  
ja w nim samym szukam tylko — prawdy.

Władysław Orkan. Właśc. Franciszek Smaciarz

Wojciech Noworyta

# PEJZAŻE ORKANA

Informator wystawy pod redakcją  
Janusza Gmitruka i Tadeusza Skoczka

Warszawa 2023

**Wojciech Noworyta**  
**PEJZAŻE ORKANA**

Wystawa autorska podczas XI Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych RP  
Legnica, 23–25 września 2018  
Kurator — Tadeusz Skoczek

Wystawa w Galerii Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej  
Warszawa, 7 lutego — 8 marca 2023  
Kurator — Maciej Jakubowski.

**ISBN 978-83-67398-03-9**

**Wydawnictwo Muzeum Niepodległości**  
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)  
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa  
wydawnictwo@muzn.pl  
tel. 826 90 91 w. 41

# SPIS TREŚCI

Adam Struzik Wprowadzenie	6
Tadeusz Skoczek Przypominamy Orkana	9
Janusz Gmitruk Piewca Podhala i krainy kępowej	22
Katalog	31
Wystawy Galerii Brama Bielańska	59



# WPROWADZENIE



Szanowni Państwo!

Z prawdziwą przyjemnością skreślam kilka słów do wydawnictwa związanego z upamiętnieniem Władysława Orkana. Upamiętnieniem i przypomnieniem. Ten piewca Podhala, jeden z pierwszych twórców i propagatorów polskiego ruchu regionalistycznego, poeta i pisarz był nie tylko wielkim patriotą, ale też wybitnym intelektualistą. „Ukochałem lud biedny nad miarę, bom się jego pieśnią wykołysał” – czytamy na samym początku tego wydawnictwa.

Orkan pisał o krzywdzie ludu, niesprawiedliwości, niedoli społecznej. Okazuje się, że dzisiaj w dwudziestym pierwszym wieku znowu musimy krzyczeć o nierówności społecznej, o zagrożeniach, biedzie. Znowu, cytując słowa poety: „gdy chodzę serc ludowych łąką, poza światłem wszędzie widzę cienie...”, powinniśmy myśleć o ludziach odsuwanych, napiętnowanych, obcych, o „gorszym sortcie”.

W dużym stopniu starają się zniwelować współczesne cywilizacyjne rozwarstwienia samorządy. Samorząd Województwa Mazowieckiego inspiruje wiele programów, patronuje wielu inicjatywom zacierającym różnice gospodarcze, cywilizacyjne, nierówności społeczne, dostęp do kultury i nauki. Jedną z form pracy na rzecz społeczeństwa jest misja instytucji kultury, dla których Organizatorem jest Zarząd Województwa.

Muzeum Niepodległości przygotowuje szereg konferencji naukowych i wiele akcji edukacyjnych. Głośnym echem odbijały się serie konferencji związanych z 20-leciem Samorządu na Mazowszu, jaki organizowano w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Myślę, że tegoroczne obchody 25-lecia naszego Samorządu przyniosą równie ważne dokonania naukowe i publicystyczne. Odbywać się będą w zrewitalizowanym obiekcie, w siedzibie głównej Muzeum, znajdującej się w Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów.

Zarząd Województwa Mazowieckiego ceni sobie inicjatywy mające na celu integrację środowisk. Jedną z form są plenery malarckie zainicjowane w 2005 roku przez dra Janusza Gmitruka – dyrektora Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Coroczne spotkania w Przewieży czy w Zakopanem są niezbywalnym dobrem obfitującym w wielkiej miary wydarzenia artystyczne. Pozwoliły one zbudować w Muzeum Niepodległości ideę powołania Galerii Malarstwa Historycznego. Wystarczy przywołać ostatnie hasła tych plenerowych spotkań: „Żywią i bronią – 120 lat polskiego ruchu



ludowego”, „Ku pokrzepieniu serc – rok Henryka Sienkiewicza na Mazowszu”, „Zmartwychwstanie Niepodległej – stulecie”, „Echa Bitwy Warszawskiej 1920”, „Bożonarodzeniowe zwyczaje i obrzędy”. „Władysław Orkan – żołnierz Niepodległej”, czy „Władysław Orkan. Poeta uciśnionych”.

Wiele dzieł sztuki malarzy współczesnych artystów powstało, w ramach pleneru malarskiego, jaki odbywał się w Zakopanem i okolicach, temat ten stał się też inspiracją do dalszej twórczości.

Wojciech Noworyta, znany warszawski fotografik, wędrował nie-raz z aparatem po Tatrach, Podhalu, Beskidach (jego rodzinnej kra-inie). Efektem zafascynowania krajobrazem Orkana stała się wy- stawa mająca pierwszą odsłonę podczas Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych RP jaki zorganizowano w Legnicy. Później wielokrotnie uczestniczył w wystawach zbiorowych artystów w Galerii Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej. Teraz przyszedł czas na jego wysta- wę indywidualną.

**Adam Struzik**

  
**Marszałek Województwa Mazowieckiego**

# PRZYPOMINAMY ORKANA

Podczas pleneru malarskiego w Kirowym Gościńcu w Zakopanem (12–26 maja 2018 roku) przedstawialiśmy referaty związane Władysławem Orkanem, jednym z pierwszych kodyfikatorów i teoretyków regionalizmu w Polsce. Przytoczone między innymi zostały „Wskazania dla synów Podhala”, jakie ten poeta i myśliciel wygłosił podczas Zjazdu Podhalan, zorganizowanym w Czarnym Dunajcu 13 sierpnia 1922. Minęło już sto lat od tamtego ważnego wydarzenia, a słowa piewcy polskiej ziemi nadal są aktualne:

„Odzywam się do Ciebie, synu Podhala, młodszy mój bracie, Ty idący, i Ty, który przyjdiesz... Odzywam się prawem miłości tej ziemi, i prawem serca.

Uczysz się, lub uczyłeś historii, życia Greków, Rzymian, narodów zmarłych i żyjących jeszcze. Poznaj-że przede wszystkim przeszłość twojej bliższej ojczyzny – Podhala. I jej stosunek do przeszłości Rzeczypospolitej. Poznaj przeszłość Podhala,

nie tylko po wierzchu (niby coś tam-zbójnicy-jakieś śpiewki-nuty), ale sięgnij głębiej – poznaj prace całych wieków, które cię oto wydały.

Poznaj w przeszłości dolę i niedole ludu, (...) czym nie był i czym mu być nie dano – narodem wolnym. Poznaj życie swoich dziadów – ich pragnienia, działania, ich bunty (...) całą barwną, bogatą, tradycję.

Tradycja jest Twoją godnością, Twoją dumą. Twoim szlachectwem, synu chłopski. Dbaj o zachowanie spuścizny Twych ojców; rodzimej sztuki, rodzimej kultury. Dąż do tego by Twoja oczyszczona z nalotów obcych, kultura ludowa poszła w górę, rozkwitnęła w kwiat wielkiej kultury narodowej, godnej zająć poczesne miejsce w dorobku wszechludzki<sup>1</sup>.

Te zapominane słowa próbuje nam przyswoić Fundacja im. W. Orkana, z pomocą Muzeum Niepodległości i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Jednym z instrumentów kształtowania opinii są plenery malarskie, z wykładami, wystawami, konferencjami. Również tym instrumentem jest nagradzanie twórców nagrodą Orkana.

Idea samopomocy środowiska intelektualistów tworzących wartości ponadczasowe, tradycyjne, ważne dla utrwalania tożsamości narodowej okazała się niezwykle potrzebna i twórcza. Podobnie

---

<sup>1</sup> Władysław Orkan, *Wskazania dla synów Podhala*, [w:] *Wskazania*, Związek Podhalań, Nasza Księgarnia, Warszawa 1930, s. 63.

jak poprzednia nagroda, stricte literacka, posiadająca za patrona Stanisława Piętaka, przyznawana przez Związek Młodzieży Wiejskiej i Ludową Spółdzielnię Wydawniczą – miała początkowo profil literacki. Z czasem rozszerzono jej zakres o inne dziedziny kultury, sztuki i nawet gospodarki. Informacje szczegółowe znajdujemy w Statucie Nagrody im Władysława Orkana<sup>2</sup>.

Warto zapoznać się Statutem Fundacji im. Władysława Orkana, powołanej w 2014 roku między innymi do realizacji szczytnych idei nagradzania ludzi nietuzinkowych, aktywnych, twórczych. Czytamy w nim, że celem powołanej instytucji jest upowszechnianie wiedzy o życiu, działalności społecznej i twórczości Franciszka Smaciarza – Władysława Orkana. Czytamy też, o konieczności upowszechniania osiągnięć artystycznych i cywilizacyjnych polskiej prowincji, kultywowaniu rodzimych tradycji związanych z polskim dziedzictwem kulturowym, ochroną twórczości artystycznej mieszkańców tworzących poza wielkimi ośrodkami, poza mecenatem państwowym. Fundacja zakładała też kreowanie warunków do edukacji i dokształcania utalentowanej artystycznie i zdolnej naukowo młodzieży z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Starła się chronić narodową spuściznę Władysława Orkana, ale też innych zapomnianych pisarzy – szczególnie zamieszkałych w Polsce prowincjonalnej, regionalnej i lokalnej. Tworzyła warunki do rozwoju tradycyjnego czytelnictwa oraz upowszechniania wiedzy kulturowej – szczególnie wśród

---

<sup>2</sup> Nagroda im. Władysława Orkana 2002-1014, zebrał i opracował Tomasz Skoczek, Mazowiecka Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2015, s. 23-25.

mieszkańców wsi i małych miasteczek. Kolejnym zamierzeniem zapisanym w statucie było wspieranie rozwoju wydawnictw, wartościowej literatury, ochrona księgozbiorów, wspieranie samorządowych muzeów oraz wszelkich form rozwoju intelektualnego mieszkańców małych ośrodków. Też inicjowanie akcji społecznych na rzecz porozumienia społecznego, mediacji, ochrona wszelkiego rodzaju konsumentów, wspieranie wolontariatu. Ważnym zadaniem zakładanym w statucie i z powodzeniem realizowanym była i jest aktywizacja społeczna osób starszych i niepełnosprawnych, przeciwdziałanie wykluczeniom (w tym cyfrowym, materialnym i kulturowym) członków wspólnot lokalnych. Jednym z późniejszych zadań stało się inicjowanie współpracy pomiędzy narodami słowiańskimi.<sup>3</sup>

W Kronice nagrody warto zapoznać się z doborowym zestawem laureatów (niektórzy już niestety odeszli z tego świata), z sentencjami uwypuklającymi skrótowo osiągnięcia beneficjentów, zapisanymi na okolicznościowych dyplomach, oraz zapoznać się ze składami kapituły. Przewinęło się przez sądy konkursowe reprezentatywne grono uczonych, działaczy kultury, dziennikarzy i polityków. Często też korzystano z wiedzy i podpowiedzi laureatów z kolejnych lat.

W artykule „Spadkobiercy idei orkanowych”<sup>4</sup>, zamieszczonym na stronie internetowej Fundacji im. Karola E. Lewakowskiego

---

<sup>3</sup> Szerzej zob. op. cit. s. 11-21.

<sup>4</sup> [www.lewakowski.org.pl](http://www.lewakowski.org.pl)

(1836–1912) – jednego z założycieli zorganizowanego polskiego ruchu ludowego, pierwszego prezesa Stronnictwa Ludowego (1895) mogliśmy przeczytać, że początkowo gale Nagrody Orkana organizowano wspólnie z PSL podczas tradycyjnych imprez „Kolęda Polska”, jakie odbywały się w Teatrze Polskim czy Teatrze Roma. Później przeniesiono „orkany” na czas zbliżony do katolickiego Zesłania Ducha Świętego, obchodzonego od lat równocześnie jako Święto Ludowe.

Warto przypomnieć, że tradycje śpiewów kolędowych nadal organizują pod starą nazwą mazowieckie placówki muzealne: Muzeum Niepodległości, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego i Muzeum Mazowieckie w Płocku. Ostatnio do współorganizacji włączono Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego organizując koncerty w auli tej uczelni. Popularnością cieszy się śpiewnik wydawany z tej okazji. Ze wstępu tego wydawnictwa przytaczamy poniższy cytat:

„Idea spotykania się i wspólnego śpiewania kolęd nie jest nowa. Ta, o której chcemy państwu przypomnieć zaczęła się w roku 1999, a właściwie w karnawale 2000 roku. Związana była poniekąd z telewizją publiczną, bowiem współorganizowana była przez tego nadawcę wspólnie z biurem Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. Corocznie 6 stycznia przypada święto Trzech Króli, obchodzone w kościele katolickim jako dzień Objawienia Pańskiego. W dniu tym, już w nowym XXI wieku, zaproszono do Teatru Polskiego w Warszawie blisko



tysięczną grupę działaczy społecznych, przedstawicieli kultury z całej Polski. Właśnie na wspólne śpiewanie. Po zwyczajowych przemówieniach zgromadzeni obejrzeni ludowe misterium spisane przez Leona Schillera pod prostą nazwą „Pastorałka”. Potem wszyscy łamali się opłatkiem, dalej śpiewali i biesiadowali.

Odtąd corocznie spotykano się z okazji kolejnego Bożego Narodzenia, zapraszając kolegów z całej Polski. Kolędowano w gmachu PSL przy ulicy Grzybowskiej, innym razem w Centrum Kongresowym na Woli, jeszcze innym w Teatrze Roma. Przez pierwsze dwa lata spotkaniom towarzyszył imponujący album z kolędami wydawany przez Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą z Bochni pod tytułem „Bóg się rodzi. Kolędy”. (...)

W 2002 roku zaproszono grono działaczy kultury i artystów do teatru Roma na spektakl „Wigilia polska”. Wręczono wtedy po raz pierwszy Nagrodę im. Władysława Orkana. Ustanowiona przez „Ziemie Bocheńską. Stowarzyszenie Rozwoju Regionu”, Fundację Kultury Wsi ZMW oraz Fundację im. Karola Eugeniusza Lewakowskiego, która organizuje życie kulturowe polskiej prowincji do dnia dzisiejszego(...).

W pierwszej edycji Nagrody Kapituła nagrodziła czterech wybitnych współczesnych pisarzy: Józefa Barana, Henryka Cyganika, Juliana Kawalca i Mikołaja Samojlika. Rozeszły się z czasem drogi cyklicznych spotkań galowych związanych z nagrodą

Orkana. Przeniesiono je na maj, kiedy to przy okazji Zesłania Ducha Świętego organizowane są tradycyjne obchody Święta Ludowego.

„Kolęda polska” organizowana była w swych tradycyjnym terminach, choć nie zawsze było to święto „Trzech króli”. Od 2010 roku wspólnego przygotowywania podjęły się dwie instytucje, dla których organizatorem jest Samorząd Województwa Mazowieckiego: Muzeum Niepodległości i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Na wspólne śpiewanie zapraszano też w poszczególnych latach Muzeum Mazowieckie w Płocku i Muzeum Romantyzmu w Opinogórze”<sup>5</sup>.

Warto dodać, że Muzeum Niepodległości organizuje też inny podobny cykl kolędowy, pod nazwą „Gromniczna w muzeum”. Oba te cykle nawiązują wprost do myśli i postulatów ogłaszanych przez Władysława Orkana<sup>6</sup>.

Pomysł wyróżniania ludzi aktywnych i twórczych nie jest współcześnie niczym odkrywczym ani nowatorskim. Promocyjny charakter wielu nagród jest ważnym czynnikiem mobilizującym wydawców, artystów, muzyków. Wielcy patroni, bogaci sponsorzy, onipotenne gazety czy czasopisma, grupy polityków sterują ideami i rynkiem dóbr kultury poprzez wyrachowaną politykę promocyjną. Wykorzystują współczesne narzędzia: media, sownicie gratyfikowane nagrody.

<sup>5</sup> Janusz Gmitruk, Tadeusz Skoczek, *Kolęda polska*, Muzeum Niepodległości, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2013, s. 30-32.

<sup>6</sup> Tadeusz Skoczek, *Polska kolęda patriotyczna*, wydanie III, Wydawnictwo Muzyczne POLIHYMNIA, Muzeum Niepodległości, Lublin-Warszawa 2023, passim.

Narzucają nieobiektywne, najczęściej sekciarskie, zasady funkcjonowania rynku sztuki i literatury. Powstają grupy artystów tworzących „pod nagrody” i realizujących styl narzucany przez mecenasów owych konkursów. Wielkie akcje mogą być pożyteczne, w Polsce narzucają jednak artystom obcy styl, naruszają suwerenność twórczą, wprowadzają coś na kształt autocenzury.

Nie wymieniając powszechnie znanych tytułów czasopism ani nazwisk związanych ze „stajniami” wydawców, nie wymieniając nazw konkursów i ich promotorów – wystarczy stwierdzić, że przynoszą one tyle indywidualnego pożytku co straty mierzonej nierównymi warunkami promocji, propagowaniem tzw. poprawności politycznej (społecznej, etycznej, itp.). Powodują powstawanie i lansowanie nieautentycznych wartości, obcych naszej polskiej tradycji. Są przyczynami społecznego i ekonomicznego wykluczenia. Organizatorzy zbiorowej świadomości tworzą swoiste getto gustów, programów, filozofii. Propagują ideowy imperializm lub zaściankowy konserwatyzm. Wypaczają rzeczywisty obraz autentycznej twórczości.

Dlatego przed laty grupa istniejących wciąż społeczników, działaczy kultury, dziennikarzy, twórców i nawet polityków (związanych z szeroko pojętym ruchem ludowym), organizatorów aktywności artystycznej polskiej prowincji, miłośników autentycznych wartości wszystkiego, co lokalne, regionalne, polskie – postanowiła skorzystać z utartego schematu i stworzyć ideę nagradzania ludzi aktywnych żyjących i tworzących w małych ośrodkach.

W początkach pomysłu stworzenia nagrody dla wszystkich opuszczonych przez naszą rzeczywistość okresu transformacji, nie tracących jednak ducha i zapału artystycznego miał wyraźny aspekt socjalny.

Oto dowiadujemy się, że wybitnemu polskiemu prozaikowi, współtwórcy całego nurtu w naszej literaturze współczesnej umiera żona, jedyna jego opiekunka i żywicielka. Wybitny artysta żyje i nadal tworzy, ale posiadając wyraźny stygmat czasu minionego nie znajduje wydawców. Żył i tworzył w Polsce Ludowej (naznaczonej pejoratywnie określanym skrótem PRL), nie dokonał publicznej autolustracji, nie zmienił poglądów politycznych, nie wziął udziału w rewolucji społecznej stojącej u źródeł ostatniej transformacji, nie zszedł w odpowiednim czasie do podziemia... Skazano go więc na niebyt... Ponieważ jako artysta nie zadbał o opłacanie sobie składek na ubezpieczenie społeczne zostaje – po śmierci żony – sam ze swoją biedą. Pisze wiersze, bowiem – jak sam mawia – krótsze formy wydawcy szybciej upowszechnią z powodów mniejszych kosztów.

Oto ktoś informuje, że dwóch wybitnych artystów słowa; poeta i satyryk – zapadają na chorobę naszych czasów wymagającą drogiej radioterapii i specjalistycznego leczenia chemicznego. Znany profesor medycyny litościwie przyjmuje ich do swej kliniki, bezinteresownie operuje i proponuje standardowe leczenie zgodne z nieludzkimi polskimi normami organizacji służby zdrowia. Lojalnie jednak informuje, że proponowana terapia ma jedynie zapobiegać. Leczyć mogą drogie zagraniczne medykamenty, na które artystów słowa nie stać.

Kolejny przykład objawił się z pełną brutalnością pewnego zimnego poranka. Znany rzeźbiarz, wielokrotnie wyróżniany swego czasu nagrodami państwowymi i resortowymi, peregrynuje po urzędach ze swoimi orderami i dyplomami usiłując odsprzedać je niegdysiejszym ofiarodawcom za parę groszy. Bezduszość ludzi pozwala jedynie na czas jakiś „załatwić” mu opiekę w ośrodku dla nerwowo i psychicznie chorych. Nikogo nie obchodzi to, że twórca całej serii do dziś podziwianych dzieł, nie potrafił przystosować się do nowych czasów i płaci za transformację polityczną i ekonomiczną tak wielką cenę. Mało nie mamy współcześnie instytucji bądź ludzi, którzy potrafiliby wykorzystać ten twórczy niepokój artysty w celach zarobkowych. Jego dzieła sztuki wystawiane w muzeach zagranicznych nie znajdują już nabywców, bo teraz się ich nie promuje.

Inne przykre doświadczenia to wielomiesięczne nieskuteczne starania o wydawanie dzieł wybitnych artystów z niewielkich ośrodków, bezskuteczne wnioskowania do odpowiedzialnych instytucji o przyznanie dotacji, o nagrody, zapomogi, emerytury twórcze, próby stworzenia stypendiów artystycznych dla wybitnych-wykluczonych z różnych regionów naszej ojczyzny... Bezskuteczne aplikowanie do „otwartych” konkursów.

W takiej to atmosferze inaugurowano w roku 2001 działalność społecznej kapituły Nagrody im. Władysława Orkana (1875–1930). „Ojcami założycielami” idei stałej opieki nad wybitnymi artystami polskiej prowincji, ale też propagowania osiągnięć gospodarczych

i intelektualnych tych przedstawicieli Polski regionalnej i lokalnej, którzy – bez względu na trudności i kłopoty powodowane przez naszą siermiężną rzeczywistość – tworzą i rozwijają kulturę narodową byli: Jarosław Kalinowski, Stanisław Kolbusz, Czesław Siekierski i Tadeusz Skoczek. Założenia programowe tej nagrody wprost nawiązywały do ideałów jej patrona, wybitnego pisarza, twórcy nowożytnych założeń ruchów regionalistycznych. Przesłaniem jego wierszy, dramatów i prozy – niesłusznie zapomnianym, bo wynikającym z ideałów dziewiętnastowiecznej młodopolszczyzny – było wielkie dzieło obrony ludzi biednych, wykluczonych, poniżanych, wyzyskiwanych oraz pokrzywdzonych przez los, politykę i warunki społeczne. Celem nadrzędnym zaś – używając współczesnego języka – było dążenie do zrównania warunków życia i tworzenia dla wszystkich zdolnych, aktywnych, twórczych. Nagroda podkreślać miała wartości działalności artystycznej, ale też służyć wsparciem i pomocą wszystkim, którzy potrzebują przyjacielskiej dłoni, również tym znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Leszek Żuliński – autor pierwszego statutu nagrody – pisał, że „nagroda łączy w swej idei promocję sztuki i talentu”, dodając też, że przyznawana będzie artystom i twórcom różnych dziedzin kultury, „ze szczególną preferencją” dla przedstawicieli małych ośrodków i wsi oraz polskiej prowincji.

Do roku 2019 nagrodzono blisko 100 osób i 12 instytucji. To jest wielkie osiągnięcie społecznych organizatorów. Wokół idei orkanowych stworzył się samoistny ruch intelektualny i społeczny. Nagroda im. Władysława Orkana ma już swoją markę, w Internecie



możemy przeczytać kilka tysięcy informacji poświęconych tej idei. Wielu nagrodzonych podaje wiadomości o uhonorowaniu na swoich stronach internetowych, portale społecznościowe wymieniają uwagi o poszczególnych beneficjentach. Piszą o „orkanach” gazety regionalne i lokalne, politycy, samorządowcy. Strony poszczególnych gmin i miast, organizatorów corocznej gali, zamieszczają sprawozdania, fotoreportaże. Patronujący nagrodzie tygodnik „Przegląd” zamieszcza artykuły informacyjne i publicystyczne. „Ziemia Bocheńska. Stowarzyszenie Rozwoju Regionu”, pierwszy patron i mecenas nagrody oraz Fundacja im. Karola Eugeniusza Lewakowskiego i Muzeum Niepodległości informują o laureatach. Leszek Howath (1958–2017), stały partner organizatorów towarzyszył do niedawna wszystkim działaniom poprzez swój znakomity portal o nazwie Potrawy Regionalne.

Myśl ideowa Władysława Orkana żyje, żyją jego koncepcje konstytuujące ruch regionalistyczny. Wystawa fotogramów Wojciecha Noworyty jest tego najnowszym przykładem.

Ten magister inżynier elektronik i fotografik od 1980 zajmuje się fotografią artystyczną (głównie fotografowaniem przyrody). Jego kolekcja liczy ok. 400.000 zdjęć i ma bardzo wysoką oglądalność w przeglądarce google. Uczestniczył w wielu fotograficznych wystawach zbiorowych. Miał też wystawy indywidualne: Ogród Botaniczny w Powsinie (2004, 2011, 2014, 2016, 2017), Pałac w Sannikach (2008, 2011), Ośrodek Kultury w Markach (2013), Muzeum Historii

Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie (2017, 2018), Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach (2018), Zamek Piastowski w Legnicy (2018).

Jest aktywnym uczestnikiem wielu plenerów organizowanych przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego oraz Muzeum Niepodległości. Jako członek sekcji artystycznej Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego jest jednym z organizatorów tych spotkań.

**Tadeusz Skoczek**

# PIEWCA PODHALA I KRAINY KĘP

Władysław Orkan właściwie Franciszek Smreczyński (poprzednie nazwisko Smaciarz, zmienione w 1898 r.), pisarz dramaturg, poeta, publicysta; urodzony 27 listopada 1875 r. w Porębie Wielkiej, powiat Limanowa w rodzinie chłopskiej. Zmarł 14 maja 1930 r. w Krakowie. Te krótkie informacje biograficzne znane są dzisiaj nielicznym.

Rodzinna wieś, dziś w powiecie limanowskim w gminie Niedźwiedź, w masywie Gorców w Beskidzie Wysokim stara się pamiętać o swym wielkim przodku. Orkan określał to miejsce jako ziemię nędzy i zmarzłych kęp. Czy teraz – mimo upływu lat – bieda zniknęła z polskich wiosek?

Pisarz był synem Macieja i Katarzyny Smaciarz – chłopów wolnych, ale bardzo biednych, posiadających sześć morgów skalistego, nieurodzajnego gruntu. Chata rodziny Smaciarzy znajdowała się na całkowitym pustkowiu, godzinę drogi od Poręby Wielkiej,

w przysiółku do dzisiaj nazywanym Groniem. Na chrzcie otrzymał imię Franciszek Ksawery. Miał starszego brata Stanisława i młodszą siostrę Mariannę. W młodości pasał krowy i był przeznaczony do objęcia gospodarstwa. Nazwisko Smaciarz, określające stan materialny i status społeczny jego rodziny, zostało zmienione w 1898 r. na Smreczyński, pochodzące od nazwiska panieńskiego matki – Smreczek.

Ten syn chłopski z Gorców, obdarzony został przez stwórcę niepopolitą inteligencją i talentem pisarskim. W swojej publicystyce przedstawił realistyczny obraz wsi galicyjskiej, pogrążonej w nędzy i zafaniu, rozdieranej konfliktami społecznymi, dławionej przez wyzysk ze strony warstw zamożnych. Idea naprawy społecznego ustroju wsi znalazła odbicie w powieści pt. *W roztokach* (1903), będącej szczytowym osiągnięciem pisarza.

Rozkochany w sztuce i obyczajach góralskich, chciał je zachować dla potomności. Współtworzył Związek Podhalań, niepodległościowe Drużyny Podhalańskie, aby włączyć czynnie górali do walki o niepodległość Polski. W 1914 r. zamienił pióro na karabin, wstępując do Legionów Polskich. W czasie walk 4. Pułku Piechoty przeszedł szlak bojowy z Andrzejem Galicą – góralem z Podhala, późniejszym generałem i działaczem politycznym. Z wojska zdemobilizowany został w stopniu kapitana. Wrócił do cywila z notatkami ze służby wojskowej i przyjaźnią Andrzeja Galicy oraz wielu innych oficerów i żołnierzy.

W II RP wydał dwutomowy cykl *Listów ze wsi* i niedokończonyj serii *Listów wsi*, w których nawoływał synów chłopskich, aby byli wierni chłopskim cnotom, gospodarności, dbałości o dobro wspólne i o ład w ojczystym kraju. Obok kształtowania świadomości politycznej chłopów, za najpilniejsze zadanie uważał podjęcie na wsi szerokiej pracy kulturalno-oświatowej. Widział w tym ogromną rolę młodej inteligencji, która, wywodząc się z ludu, powinna mu służyć i z nim się utożsamiać, rozwijając nieskażoną miejskim obyczajem kulturę ludową.

Był ojcem polskiego regionalizmu. Dużą wagę przywiązywał do związków regionalnych na wzór Związku Podhalan, któremu przez wiele lat przewodniczył. Wysunął ideę tworzenia licznych ogniw kultury umysłowej i estetycznej w celu upowszechnienia oświaty wśród ludu, jak „Biblioteka Ludowa” czy wędrowny teatr ludowy, itp. Jednym z takich ogniw stały się także uniwersytety ludowe wcielające w życie idee pisarza. Nierozzerwalna więź Orkana z wsią i jej problemami przyczyniła się do ogromnej popularności jego dorobku twórczego.

Wzrastał w atmosferze autonomii galicyjskiej. Dawała ona namiastkę wolności. Ale ta wolność nie miała nic wspólnego ze sprawiedliwością społeczną. Krzywdzicielem był nie tylko zaborca austriacki, który wyciskał podatki, pobierał rekruta. Był też ciemniejszy rodziwy: pan feudalny, pleban, lichwiarz.

Młody Franciszek po czteroletniej nauce w rodzinnej wsi, rozpoczął edukację w szkole oo. Cystersów w Szczyrzycu, gdzie czwartą klasę

skończył z wynikiem bardzo dobrym. Naukę w klasztorze wspominał z niechęcią. Nad jego dalszą edukacją zawisły chmury. Ojciec Maciej umęczony katorżniczą pracą w leśnej, góralskiej harówce oczekiwał od syna powrotu do domu i wyręczenia w pracy. Matka przełamała wszystkie jego uprzedzenia i namówiła go, aby dał szansę synowi – według zasady – mądry łatwiej poradzi sobie na gospodarstwie. Franciszek przeszedł typową drogę pierwszego pokolenia inteligencji przełomu XIX i XX w. Drogi dramatycznej.

Praca zabiła ojca, który zginął w lesie, przywalony przez drzewo. Tragiczną jego śmierć przedstawił Orkan w książce *Drzewiej*. To, że biedny Franek Smaciarz z Poręby Wielkiej dostał się do krakowskiego gimnazjum św. Jacka, zawdzięczać mógł tylko matce, jej uporowi i zapobiegliwości.

Pod koniec 1902 r. pod wpływem lektur i rozważań Władysław Orkan naszkicował konspekt książki *Teoria socjalna*. Był to plan książki-manifestu młodego pisarza-buntownika, przejętego możliwością zmiany stosunków społecznych, zniesienia nierówności, zwłaszcza nędzy, wskazania człowiekowi drogi do szczęścia osobistego. Wykorzystał obserwacje dokonywane nie tylko na podstawie lektur, ale i na własnych, codziennych spostrzeżeniach.

Na książkę Władysława Orkana oczekiwał wydawca niemiecki, a zwłaszcza socjalista Julian Marchlewski, który Go do niej zainspirował. Oczekiwano na to, co wydumał poeta-liryk w swoim orlim



gnieździe w Gorcach o świecie współczesnym, człowieku, reformach społecznych. Powstał szkielet dzieła, z którego miała powstać książka. Zastanawiając się nad strzępami Orkanowej *Teorii socjalnej*, prof. Stanisław Pigoń pisał: „socjalizm w jego ówczesnym pojęciu to zasada słuszna, ale tylko wstępna, przejściowa, niewystarczająca. Żaden z ówczesnych programów politycznych nie wydawał się Orkanowi dostateczny, zbawczy”. Pomysł na manifest filozoficzny nie doczekał się realizacji.

Współpraca z Marią i Bolesławem Wystouchem wzbogaciły Orkana o myśl programową ruchu ludowego. Odbывał on podróże zagraniczne z młodopolskimi poetami m.in. do Szwajcarii. Przyjmował też pisarzy w Orkanówce, w 1909 r. odwiedziła go Zofia Nałkowska. Korespondował z Marią Czaplicką, światowej sławy etnografką z Oxfordu. Bezinteresowny mecenat artystyczny roztoczyła nad nim Franciszka Gurska, właścicielka Wołczyszczowic k. Lwowa.

Po wybuchu I wojny światowej Władysław Orkan walczył w Legionach Polskich. W sierpniu 1914 r. został wciągnięty do prac legionowych przez Włodzimierza Tetmajera. Od 16 sierpnia do 30 września pracował w Wydziale Werbunkowym Legionów, jako współtwórca Drużyn Podhalańskich i referent na Podhalu. Górna ofensywa rosyjska spowodowała masowe wycofywanie się wojska i ludności cywilnej. Panika objęła także ludność Krakowa, skąd wyjechały ówczesne władze na czele z prezydentem miasta. Atmosfera paniki udzieliła się Orkanowi, który 7 października 1914 r.

porzucił pracę w Wydziale Werbunkowym i z żoną Bronisławą oraz córką Zofią wyjechał do Innsbrucku, w nadziei przedostania się do Włoch. Wiosną 1915 r. powrócił i zgłosił się do Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego. W pierwszych dniach kwietnia 1915 r. został skierowany do Piotrkowa. Spotkał się tam z płk. Władysławem Sikorskim i dr. Stanisławem Kotem. Został przydzielony do Biura Prasowego Naczelnego Komitetu Narodowego. 15 lipca 1915 r. wyruszył z Piotrkowa na front w składzie 4. Pułku Piechoty. Uczestniczył w bitwie pod Jastkowem k. Grodna – 30 lipca 1915. 20 sierpnia 1915 r. awansowano go na chorążego piechoty. Po kampanii lubelskiej został odkomenderowany do służby w Centralnym Biurze Ewidencyjnym Departamentu Wojskowego NKN. Od 1 września 1915 r. do 1 kwietnia 1916 r. pełnił służbę w placówce w Lublinie, a następnie w Komendzie Placu LP w Lublinie, natomiast od 18 sierpnia 1916 r. do 7 grudnia 1917 r. – w Biurze dla zbioru aktów i obrazów Legionów Polskich w Krakowie. Występował wówczas pod nazwiskiem Władysław Orkan-Smreczyński. Owocem jego doświadczeń wojennych był tom wspomnień *Droga Czwartaków. Od Ostrowca na Litwę* wydanych w Krakowie już w 1916 r.

Polityczny ruch chłopski prześladowany i spychany ze sceny politycznej odwołał się do jego radykalnej myśli społecznej, a Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” wyraził mu najwyższy szacunek nadając Uniwersytetowi Ludowemu w Gaci kierowanemu przez Ignacego Solarza imię Władysława Orkana. Tam poznawano i ugruntowywano wiedzę o jego twórczości.

Kochali go wychowankowie Solarza za to, że był chłopem i pozostał sobą do końca życia, że nie wyrzekł się nigdy wsi, że jej poświęcał karty utworów.

Po śmierci „Domaca z Gorców” Związek Podhalan, górali w kraju i na emigracji, podjął działania utrwalające jego pamięć. Przemyśliwano zbudowanie mu okazałego grobu pod Turbaczem. W 1931 roku, kilka miesięcy po pochowaniu Władysława Orkana na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, specjalnym pociągiem jego trumna została przewieziona do Zakopanego. Pociąg zatrzymywał się na każdej stacji, całe Podhale żegnało pisarza. Dzisiaj na Cmentarzu Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku grób Władysława Orkana znajduje się w sąsiedztwie grobów Tetmajera, Chałubińskiego i Sabały.

W 1934 r. polonijny Związek Podhalan ufundował pomnik Władysława Orkana, który stanął na Małym Rynku w Nowym Targu. W 2003 r. został on przeniesiony do Niedźwiedzia, rodzinnej miejscowości pisarza, gdzie został usytuowany w centrum wsi. W Orkanówce – domu Orkana w Porębie Wielkiej (przysiółek Gronie) powstało jego Muzeum Biograficzne, będące filią Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce-Zdroju. Władysław Orkan jest patronem zespołu szkół podstawowych i gimnazjum w Porębie Wielkiej oraz szkoły podstawowej nr 65 na warszawskim Żoliborzu.

W Gorcach utworzono Rezerwat im. Orkana, ochrzczono imieniem pisarza schronisko na Turbaczu. Pamięć nie umiera. Zadbaj

o to prof. Stanisław Pigoń już w latach trzydziestych. To właśnie prof. Pigoń zrobił najwięcej dla poznania dzieła pisarskiego Orkana. *Wskazania dla synów Podhala* pisarza wykorzystane zostały jako przesłanie dla powstającego w 1937 r. Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi.

Profesor ogłosił szereg artykułów i prac. W 1958 r. w Krakowie opublikował dzieło *Władysław Orkan. Twórca i dzieło*. W latach 1960-1972 Krakowskie Wydawnictwo Literackie wydało wszystkie utwory Orkana. Głównym bohaterem jego utworów była gorczańska wieś i jej mieszkańcy. Opis Gorców nakreślony przez Władysława Orkana w powieści *W roztokach* zdobył sławę niecodzienną. Do dziś powołują się nań pisarze, turyści, krajoznawcy.

Na setną rocznicę urodzin pisarza Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wydała opowieść biograficzną Józefa Dużyka *Władysław Orkan*, ukazała się w 1980 r. Później twórczością Władysława Orkana i jego legendą zaopiekował się dr Tadeusz Skoczek – dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie, powołując do życia 25 lutego 2014 r. Fundację im. Władysława Orkana. Prezesem fundacji jest Natalia Roszkowska. Ważnym wydarzeniem kulturalnym były coroczne galowe spotkania wręczania nagród im. Władysława Orkana. Patronowała temu wydarzeniu Kapituła Nagrody Orkana kierowana przez prof. dra hab. Bolesława Farona, później ks. prof. dr. hab. Henryka Skorowskiego, składająca się z ludzi kultury, nauki, polityki i sztuki. Po okresie wymuszonej przerwy spowodowanej pandemią

warto powrócić do idei nagradzania ludzi aktywnych, twórczych, tworzących „poza opłotkami stolic”.

W ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości – poszerzając jej program, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego oraz Muzeum Niepodległości zorganizowały plener malarski pt. „Władysław Orkan żołnierz niepodległej, poeta uciśnionych”. Plener odbył się w dniach 21–26 maja 2018 r. w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Zarządu Głównego Ochotniczej Straży Pożarnej „Kirowy Gościniec” w miejscowości Kościelisko-Kiry. Uczestnicy wysłuchali interesujących wykładów i zwiedzili cały szlak orkanowski w Gorcach, jego muzea, pomniki, dom w Porębie Wielkiej. We wrześniu 2018 r. w siedzibie Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie odbyła się poplenerowa wystawa dzieł sztuki powstałych w wyniku owego pleneru. 24 października 2019 odbył się wernisaż tych dzieł w Galerii Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej. Wojciech Noworyta prezentował na tych wystawach zbiorowych swoje fotografie.

Autorska wystawa tego artysty fotografika odbyła się jesienią 2018 roku podczas XI Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych RP w Legnicy. Teraz prezentujemy ją w Warszawie, w Galerii Brama Bielańska Muzeum Niepodległości.

**Janusz Gmitruk**

# KATALOG



I. MÓJ DOM RODZINNY





2. ULE





### 3. MOJA WIEŚ

33

KATALOG





4. BOBOWA





## 5. ZAGRODA





## 6. PASTWISKO





7. WIDOK





## 8. CHEŁM





## 9. SIANOKOSY

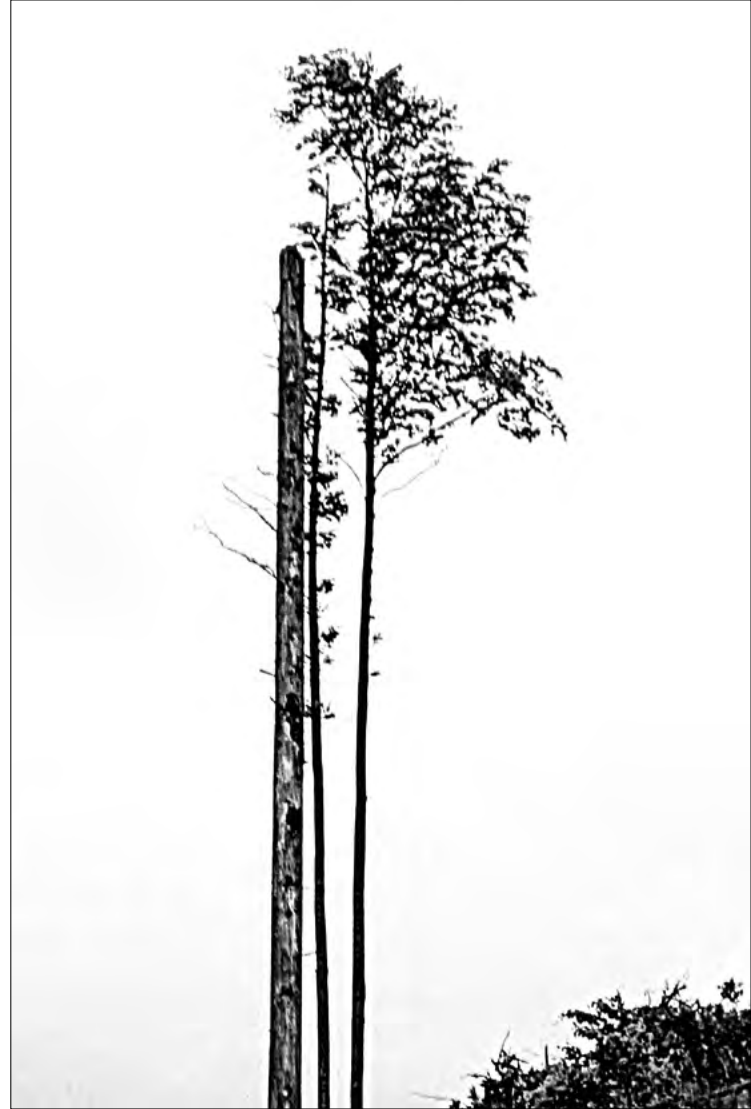




10. ROGALE NA SIANO



11. DRZEWO JESZCZE ŻYJE



12. KIKUTY



13. DRZEWA UMIERAJĄ STOJĄC



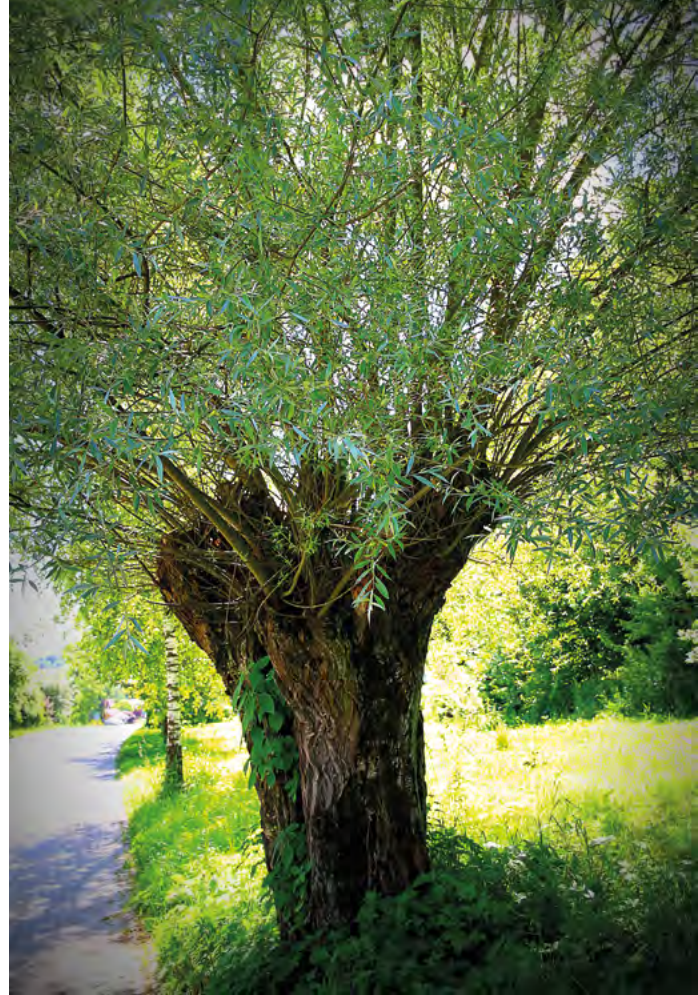


## 14. DOLINA KOŚCIELISKA





15. KAPLICZKA



16. WIERZBA





17. GIEWONT





## 18. GUBAŁÓWKA



19. NIEDZICA





20. KOŚCIÓŁEK ŚWIĘTEJ ZOFII



## 21. TRZY KORONY I





22. TRZY KORONY I I

23. DZWONNICA

51

KATALOG







24. PALMA WIELKANOCNA



25. DREWNIANY KOŚCIÓŁEK





26. ODPOCZYNEK OBOK KOŚCIÓŁKA





27. PODHALAŃSKI KOŚCIÓŁEK





## 28. TATRY

55

KATALOG





## 29. SZALEŚ W TATRACH

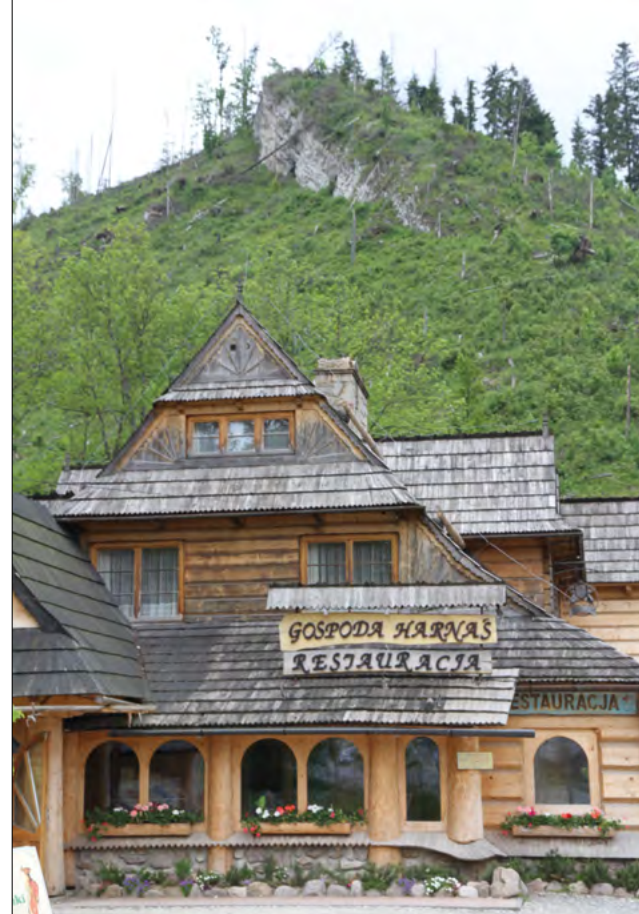




30. KIRY I



31. KIRY II



32. KIRY III

# DOTYCHCZASOWE WYSTAWY W GALERII BRAMA BIELAŃSKA

1. Henryk P. Hereć; **Oswajanie przestrzeni**;  
17 września – 24 października 2011
2. Remus Wilson; **Sily pierwotne**;  
26 października – 21 listopada 2011
3. Antoni Fałat; **Pamiętki rodzinne**;  
25 listopada – 29 grudnia 2011
4. Ewa Urniaż-Szymańska;  
**Grafiki**;  
2–22 stycznia 2012
5. **Nie chcemy walczyć z Polakami.**  
**Węgierscy huzarzy na ziemiach polskich**  
**latem 1944 roku**;  
5–16 sierpnia 2015
6. **Maciej Rataj 1884–1940. W 75. rocznicę śmierci**;  
20 sierpnia – 6 września 2015
7. Feliks Mostowicz; **Kazachstan – Ursynów.**  
**Droga Feliksa Mostowicza do kraju przodków**;  
18 września 2015 – 24 stycznia 2016
8. Leszek Marek Krześniak;  
**Tadeusz Kościuszko: Mereczowszczyzna – Solura**;  
28 stycznia – 28 lutego 2016
9. Wystawa zbiorowa artystów z Meksyku i Polski;  
**MOSTY: Znad Wisły po Río Bravo**;  
6–28 lutego 2016
10. Grażyna Kostawska i Piotr Szałkowski;  
**Czasy kościuszkowskie**;  
2 marca – 3 kwietnia 2016
11. **Muzeum Polskie w Rapperswilu**;  
7 kwietnia – 8 maja 2016

12. Krzysztof Pawłowski; **Pasja**;  
9 kwietnia – 8 maja 2016
13. Łukasz i Stanisław Hadyna;  
**Orzeł Biały – znak wolności**;  
12 maja – 5 czerwca 2016
14. Gustaw Hadyna; **Ojcom naszym**;  
12 maja – 5 czerwca 2016
15. Marta Staszczuk; **Batiki**;  
10–30 czerwca 2016
16. Janusz Trzebiatowski; **Pastele**;  
9 lipca – 14 września 2016
17. **Żoliborz z rodzinnych albumów**;  
8 lipca – 18 września 2016
18. Magdalena Latosiewicz; **Oczekiwanie**;  
15 września – 15 października 2016
19. Jerzy Teper; **W BIELI I W CZERWIENI. Defensores Poloniae**;  
19 października 2016 – 9 stycznia 2017
20. Tadeusz Kurek;  
**Stolice Polski w rysunkach Tadeusza Kurka**;  
18 stycznia – 12 marca 2017
21. **Narodowa Sztuka Białoruska**;  
18 marca – 28 marca 2017
22. **Sienkiewicza drogi do niepodległości**;  
7 czerwca – 2 lipca 2017
23. **Plakaty marynistyczne ze zbiorów Muzeum Niepodległości**;  
7–23 lipca 2017
24. **Konstanty Sopoćko – twórca socrealistyczny. W zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie**;  
7 lipca – 31 sierpnia 2017
25. Joanna Brześcińska-Roccio;  
**Continuum... rysunki z ziemi włoskiej**;  
29 lipca – 3 września 2017
26. Aneta Skarżyński; **Brzoza w kulturze słowiańskiej**;  
6 września – 28 września 2017
27. Krystian Kwaśny; **drugi plan**;  
6 września – 8 października 2017
28. Piotr Rafałko;  
**100 portretów na 100-lecie odzyskania Niepodległości**;  
13 października – 12 listopada 2017
29. Artur Majka; **Impresje warszawsko-lwowskie**;  
18 listopada 2017 – 7 stycznia 2018
30. Zdzisław Malinowski;  
**Mogili Powstańców Styczniowych**;  
12 stycznia – 4 marca 2018

31. Jan Tyszler; **Fascynacje Jana Tyszlera**;  
10 marca – 1 kwietnia 2018
32. **Pamięć. Ofiarom katastrofy smoleńskiej**;  
5 kwietnia – 13 maja 2018
33. **Gabinet Bolesława Bieruta**;  
19 maja – 22 lipca 2018
34. Paulina Hortyńska; **Śladami miast**;  
5–29 lipca 2018
35. Małgorzata Wrochna; **Portrety smoleńskie**;  
2 sierpnia – 9 września 2018
36. Mirosław Szponar; **Józef Piłsudski w kolorze**;  
14–30 września 2018
37. Dobiesław Gała; **Wyzwalenie**;  
4 października – 4 listopada 2018
38. Józef Krzysztof Oraczewski;  
**Ważne znaki.**  
**Wystawa z okazji setnej rocznicy  
odzyskania niepodległości**;  
8 listopada – 2 grudnia 2018
39. Sofia Mosiadź; **Transformacje**;  
8 grudnia 2018 – 13 stycznia 2019
40. Janusz Trzebiatowski;  
**Tryptyk Armenii. Ołtarz – Pieśń – Z ręki Boga.**  
**Katedra 2017–2018**;  
23 stycznia – 15 lutego 2019
41. **Dzieła utracone.**  
**Z przeszłości w przyszłość poprzez teraźniejszość**;  
21 lutego – 31 marca 2019
42. **Bronisław Wojciech Linke.**  
**Sprzeciw i zaangażowanie**;  
3 kwietnia – 12 maja 2019
43. Ewa Urniaż-Szymańska;  
**WZORAJ DZIŚ JUTRO?**  
**Wystawa Ewy-Urniaż Szymańskiej**;  
5–30 czerwca 2019
44. **Traktat Wersalski – 28 czerwca 1919**;  
28 czerwca – 28 lipca 2019
45. Tomasz Sarnecki;  
**W przededniu wolności**;  
11 lipca – 25 sierpnia 2019
46. **Dziś idę walczyć, Mamo.**  
**Rysunki Bogusława Lustyka**  
**Godzina W.**  
**Powstanie Warszawskie oczami artysty**;  
30 lipca – 25 sierpnia 2019
47. **Baon Stołeczny w obronie Warszawy w 1939 r.**;  
30 sierpnia – 6 października 2019
48. **Był taki wrzesień**;  
10–20 października 2019
49. **Władysław Orkan. Poeta uciśnionych**;  
24 października – 8 grudnia 2019



- PRACA I PASJA. PIOTR M. ZALEWSKI;**  
(13 grudnia 2019 – 19 stycznia 2020)
50. **Dziedzictwo pokoleń dla przyszłości**  
**Wystawa zbiorowa;**  
23 stycznia – 16 lutego 2020
51. Towarzystwo Rapperswilskie;  
**Jan III Sobieski – król, wódz, polityk;**  
15 lutego – 15 marca 2020
52. **Kłamstwo – wirus cywilizacji**  
**Wystawa według pomysłu Tadeusza Zielińskiego;**  
3 czerwca – 16 sierpnia 2020
53. **TAK NIEWIELU W HEROICZNEJ OBRONIE NIEBA NAD ANGLIĄ. POLACY W POWIETRZNEJ KAMPANII W 1940 ROKU;**  
27 sierpnia – 27 września 2020
54. **SZLAKIEM DOLINY WISŁY;**  
7 października-15 listopada 2020
55. **BATALIONY CHŁOPSKIE**  
**Armia Polskiego Państwa Podziemnego;**  
17 lutego – 21 marca 2021
56. Elżbieta Waga; **Przejście;**  
18 maja – 6 czerwca 2021
57. Małgorzata Podziomek-Kotecka;  
**MAGIS ART. Od profanum do sacrum;**  
10 czerwca – 25 lipca 2021
58. Monika Gliga;  
**CZY WIESZ ILE SYRENEK JEST W WARSZAWIE?;**  
28 lipca – 22 sierpnia 2021
59. **KRYSTYNA KRAHELSKA.**  
**Opowieść o dziewczynie,**  
**która oddała swoją twarz**  
**Syrence Warszawskiej;**  
2–22 sierpnia 2021
60. **Narodowa Galeria**  
**Niepodległości Polski 100;**  
28 sierpnia – 14 listopada 2021
61. **Galeria Malarstwa Historycznego.**  
**Podsumowanie projektu;**  
9 grudnia 2021 – 30 stycznia 2022
62. **Śladami Tadeusza Kościuszki**  
**nad Wisłą;**  
4 lutego – 1 kwietnia 2022
63. **„Dążenie do ideału”**  
**Zofia Solarzowa;**  
6–8 kwietnia 2022
64. **Włodzimierz Zakrzewski (1916–1992)**  
**Postimpresjonista;**  
28 kwietnia – 8 maja 2022
65. **Pejzaż Polski 2022;**  
11 – 28 października 2022

66. **Historia w portretach zapisana**  
**Zdzisław Kruszyński 40 lat twórczości;**  
12 października 2022 – 6 listopada 2022
67. **Kwiaty Polskie 2022;**  
2–6 listopada 2022
68. **Oto Dni Krwi i Chwały. Reduta Ordona;**  
10 listopada 2022 – 2 lutego 2023
69. **Rakietnicy Królestwa Polskiego;**  
10 listopada 2022 – 2 lutego 2023



Redaktor prowadzący  
**Janina Tomczyk**

Kurator Galerii  
**Maciej Jakubowski**

Promocja  
**Dorota Panowek**

Projekt graficzny  
**Natalia Roszkowska**

Realizacja poligraficzna  
**WPK Piotr Walewski**

Nakład 200 egz.  
Dystrybucja bezpłatna w ramach działalności edukacyjnej



Wojciech Noworyta

Magister inżynier elektronik, fotografik. Od 1980 zajmuje się fotografią artystyczną (głównie fotografowaniem przyrody). Jego kolekcja liczy ok. 400 000 zdjęć i ma bardzo wysoką oglądalność w przeglądarce google. Uczestnik fotograficznych wystaw zbiorowych. Wystawy indywidualne: Ogród Botaniczny w Powsinie 2004, 2011, 2014, 2016, 2017, Pałac w Sannikach 2008, 2011, Ośrodek Kultury w Markach 2013, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie 2017, 2018, Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach 2018. Zamek Piastowski w Legnicy 2018. Działacz Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego.

Moja pierwsza wystawa fotografii – Ogród Botaniczny PAN Warszawa od 2 lipca 2004 do 1 sierpnia 2004, tytuł: „Ogród w moim obiektywie”. Ukończyłem Liceum Ogólnokształcące w zamku rodziny Długoszowskich – właścicieli Bobowej, gdzie wypoczywał generał Bolesław Wieniawa-Długoszowski, adiutant Józefa Piłsudskiego. W 1916 roku tam przebywał sam Józef Piłsudski. Z wioski bez elektryczności trafiłem na wydział elektroniki Politechniki Warszawskiej – specjalizacja radiotechnika kwantowa. Uczestniczyłem w strajku okupacyjnym na Politechnice Warszawskiej – marzec 1968 r. Moja praca: radiostacja Raszyn, Meramat – konstruktor jednostek sterujących pamięciami taśmowymi do komputerów, szkolenie w firmie Redifon w Anglii, Mera System, ERA – serwis minikomputerów Mera 400 – następcy K 202 – minikomputera Jacka Karpińskiego, firma polonijna COMPUTEX – specjalista Olivetti koncernu europejskiego o zasięgu ogólnosiwiatowym należącego do światowej czołówki firm informatycznych, Agip w Libii, Olivetti w Bagdadzie, tuż przed wojną w Zatoce Perskiej opuściłem Irak, PPI-ETC – handlowiec Olivetti, od 1994 r. Norma System, przedstawiciel włoskiej firmy SITMA, dystrybutor Olivetti i niemieckiej firmy Anders+Kern. Jestem żonaty, mam jednego syna i wnuczkę.